

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

K. K. (1) zamieszkiwał wspólnie z matką J. K. (1) w K. przy ul. (...). Oskarżony nadużywał alkoholu. Nigdzie nie pracował. Od początku stycznia 2012 roku wszczywał bez powodu awantury domowe, podczas których znęcał się psychicznie i fizycznie nad matką w ten sposób, że wyzywał ją wulgarnymi słowami, takimi jak „szmato”, „k...”, „suko je...”, szarpał ją, ciągnął za włosy, popychał tak, że uderzała o ścianę lub upadała na podłogę, bił pięściami po różnych częściach ciała, używając demonstracyjnie noża groził pobiciem i zabójstwem, zmuszał do opuszczenia mieszkania, nie wpuszczał do pokoju, wypychając zapalki do zamka uniemożliwiał wychodzenie z domu, niszczył urządzenia wyposażenia domowego (wybijał szyby, rozbił telefon, odciął przewody linii telefonicznej, poprzez kopanie uszkodził drzwi wejściowe do mieszkania). W styczniu 2013 roku K. K. (1) wyjechał do przebywającej w Niemczech siostry. W dniu 15 maja 2013 roku wrócił do Polski. Po powrocie do kraju zamieszkał ponownie z matką, a jego zachowanie wobec niej nie uległo poprawie. W dalszym ciągu nadużywał alkoholu, wszczywał awantury domowe, podczas których znęcał się fizycznie i psychicznie nad J. K. (1). Pokrzywdzona w poczuciu zagrożenia i w obawie o swoje bezpieczeństwo wielokrotnie uciekała w nocy ze swojego mieszkania do ojca J. C. (1). Wzywała na interwencje Policję. Pokrzywdzonej zdarzało się nadmiernie spożywać alkohol (częściowo wyjaśnienia K. K. (1) – k. 33, 44, 49, 133; zeznania: J. K. (1) - k. 11v-12, 182v-184; P. K. (1) – k. 135v; K. B. – k. 137v; P. K. (2) – k. 138v-139; K. K. (2) – k. 182; opinia sądowo-psychiatryczna – k. 161-162, 165-166).

O sytuacji panującej w domu i znęcaniu się nad nią przez syna, pokrzywdzona wielokrotnie informowała zajmujących lokal naprzeciwko jej mieszkania, sąsiadów P. i E. K. (1). Skarżyła się, że pijany syn wyzywa ją, szarpie, bije, przyciska do ściany i domaga się pieniędzy. Ponadto małżonkowie K. nieraz słyszeli też dobiegające zza ściany i zza drzwi odgłosy awantur, wołanie pokrzywdzonej „zostaw mnie!”, „puść mnie!”, świadczące o stosowaniu wobec niej siły fizycznej, wyzwiska używane przez K. K. (1) wobec matki, żądania wydania przez nią pieniędzy na alkohol, a także dobijanie się pijanego oskarżonego do drzwi i kierowanie przez niego gróźb zabójstwa pod adresem J. K. (2), gdy nie chciała go wpuścić do mieszkania. Często w czasie awantur słyszeli też jak pokrzywdzona woła „ratunku, pomóżcie!” i wtedy wzywali Policję. W okresie od 1 stycznia 2012 roku do 8 września 2013 roku, Policja przeprowadziła łącznie dziewięć interwencji, z których jedna zakończyła się umieszczeniem K. K. (1) w izbie wytrzeźwień. Przy każdej interwencji policjanci pouczali pokrzywdzoną, o możliwości złożenia zawiadomienia o przestępstwie do organów ścigania, radził jej to również P. K. (1), ale ona obawiając się reakcji oskarżonego nie podejmowała w tym kierunku żadnych działań. Oskarżony groził jej bowiem zabójstwem jeśli zawiadomi Policję. Małżonkowie K. nie słyszeli, aby w czasie awantur J. K. (1) wyzywała syna i używała wobec niego jakichkolwiek wulgarnych słów (zeznania: J. K. (1) - k. 11v-12, 182v-184; P. K. (1) - k. 16, 134v-136; E. K. (1) - k. 18, 136v-137; P. K. (2) - k. 138v-139; informacja z Komendy Powiatowej Policji w K. o interwencjach policyjnych - k. 83).

O stosowaniu przez oskarżonego przemocy i używaniu wyzwisk, pokrzywdzona opowiadała też koleżankom z pracy K. B. i E. K. (2) (zeznania: K. B. – k. 69v, 137v-138; E. K. (2) – k. 70v, 138).

W dniu 8 września 2013 roku J. C. (1) korzystając z zaproszenia córki przyszedł do niej do domu na obiad. W mieszkaniu przebywał również oskarżony. Około godziny 17-18, K. K. (1) będąc pod wpływem alkoholu, grożąc matce zabójstwem, zażądał od niej wydania pieniędzy na piwo, a gdy ta odmówiła, uderzył ją w ramię, powodując jej upadek na podłogę. W tym momencie w obronie córki zainterweniował J. C. (1). Wówczas K. K. (1) trzymając w ręce uprzednio wzięty z kuchni nóż ostrzem skierowanym do dziadka, zażądał od niego wydania pieniędzy na piwo, grożąc mu przy tym pozbawieniem życia. Gdy J. C. (1) stwierdził, że nie da pieniędzy, oskarżony przewrócił go na wersalkę, usiadł na nim i zaczął go wielokrotnie uderzać pięścią po głowie. W drugiej ręce trzymał nóż. Wówczas zainterweniowała J. K. (1), która kalecząc się w palec zdołała wyrwać oskarżonemu nóż. Po chwili pokrzywdzonej udało się odciągnąć syna od swojego ojca (zeznania J. K. (1) - k. 11v-12, 22, 183-185; opinia sądowo-psychiatryczna – k. 166)

Bezpośrednio po zajściu pokrzywdzeni wybiegli na klatkę schodową i zaalarmowali sąsiadów P. i E. K. (1), prosząc ich o udzielenie pomocy. Sąsiedzi już wcześniej słyszeli dobiegające z mieszkania K. krzyki pokrzywdzonych, odgłosy walki i szamotaniny, a także kierowane przez oskarżonego wobec matki wyzwiska oraz groźby pozbawienia jej życia. Relacjonując sąsiadom zajście, pokrzywdzeni opowiedzieli, że pijany K. K. (1) awanturował się i pobił ich, ponieważ nie chcieli dać mu pieniędzy na piwo. J. K. (1) płakała i pokazała rozciętą rękę. Z kolei J. C. (1) miał opuchniętą twarz, podbite oko, wybite zęby, a z ust płynęła mu krew. P. K. (1) poinstruował pokrzywdzonych, aby zadzwonili na Policję. J. K. (1) stwierdziła jednak, że boi się syna, ponieważ groził jej, iż jeśli zawiadomi Policję, to ją zabije. W tym dniu pokrzywdzona nie spożywała alkoholu i była trzeźwa. Po zajściu z 8 września 2013 roku J. K. (1) czując się zagrożona zamieszkała u ojca. W czasie kolejnej, odbywającej się kilka dni później rozmowy z P. K. (1), pokrzywdzona ponownie powiedziała mu, że w dniu 8 września 2013 roku, oskarżony pobił ją i jej ojca, gdyż odmówili mu przekazania pieniędzy na piwo (zeznania: J. K. (1) - k. 183, 184; P. K. (1) - k. 16, 135-136; E. K. (1) - k. 18, 136).

Pomimo doznanych w wyniku zachowania oskarżonego obrażeń ciała, pokrzywdzeni nie wykonali obdukcji lekarskiej. Matka oskarżonego była jedynie u lekarza ze stłuczeniem barku (zeznania J. K. (1) - k. 11v, 22, 183).

O przebiegu zdarzenia z dnia 8 września 2013 roku pokrzywdzona informowała przełożone z pracy K. B. i E. K. (2). Kobiety widziały ranę na palcu pokrzywdzonej (zeznania: K. B. - k. 69, 137v-138; E. K. (2) - k. 70, 138). O tym, że K. K. (1) bił swoją matkę słyszał również od wyżej wymienionych osób, pracujący razem z nimi J. G.. Mężczyzna opowiedział o tym swojej córce E. K. (1) oraz jej mężowi (zeznania: J. G. - k. 67-68, 137; E. K. (1) - k. 18).

W dniu 9 września 2013 roku J. C. (1) złożył na Policji zawiadomienie o popełnieniu przez oskarżonego przestępstwa (protokół przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie - k. 1-2).

W dniu 6 listopada 2013 roku zabezpieczono jako dowód w sprawie nóż kuchenny z drewnianą rękojeścią i metalowym ostrzem o długości 11 cm, którym oskarżony posłużył się usiłując dokonać rozboju na osobie J. C. (1) (protokół zatrzymania rzeczy - k. 24-26; dowód rzeczowy w postaci noża - k. 34, protokół oględzin noża kuchennego wraz z dokumentacją fotograficzną - k. 35-36, 37-38, 65-66).

W tym samym dniu K. K. (1) został zatrzymany (dokument stwierdzający tożsamość oskarżonego - k. 28; protokół zatrzymania osoby - k. 29-30). W czasie wykonywania tej czynności znajdował się on pod wpływem alkoholu (protokółu użycia alkometru - k. 27).

Do czasu wydania wyroku w niniejszej sprawie, w okresie od 7 listopada 2013 roku do 20 marca 2014 roku, stosowano wobec oskarżonego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania (postanowienia - k. 50-51, 148).

Oskarżony nie jest osobą chorą psychicznie ani upośledzoną umysłowo. W czasie dokonywania zarzucanych czynów miał zachowaną zdolność do rozpoznania ich znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem. K. K. (1) wykazuje skłonność do nadużywania alkoholu i w czasie popełniania przestępstw mógł się znajdować w stanie upicia alkoholowego prostego. Nie stwierdzono jakichkolwiek objawów atypowości tych upić. Oskarżony zna działanie alkoholu na swój organizm, więc mógł przewidzieć skutki jego działania. Stwierdzono u niego cechy osobowości nieprawidłowej w postaci: trudności w adekwatnym funkcjonowaniu społecznym, trudności z uzyskaniem adekwatnego do poziomu intelektualnego wykształcenia, nieprzestrzegania i lekceważenia norm społecznych, trudności w utrzymaniu satysfakcjonujących związków i relacji międzyludzkich, niskiej refleksyjności i wytrwałości, skłonności do reagowania agresją, zwłaszcza, gdy znajduje się pod wpływem działającego rozhamowująco alkoholu. (opinia sądowo-psychiatryczna - k. 157-167).

K. K. (1) nie był dotychczas karany sądownie (dane z K. - k. 82). Jest bezdzietnym, bezrobotnym kawalerem, z wykształceniem podstawowym, bez zawodu, pozostającym na utrzymaniu matki, nieposiadającym majątku ruchomego i nieruchomego. Oskarżony jest sprawcą młodocianym w rozumieniu art. 115 § 10 k.k. (dane osobopoznawcze - k. 71, dane o osobie - k. 132 v; wywiad środowiskowy - k. 84-86).

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o przytoczone dowody.

Oskarżony K. K. (1) przesłuchany w toku postępowania przygotowawczego, przyznał się do dokonania wszystkich zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, że w dniu 8 września 2013 roku był pijany i chciał od matki oraz dziadka pieniądze na piwo. Gdy matka mu ich nie dała, zdenerwował się i ją popchnął. Stwierdził, iż żądając od członków rodziny pieniędzy mógł trzymać w ręku nóż i grozić zabójstwem, ale to były tylko żarty i nie chciał nikomu zrobić krzywdy. Nóż miał wówczas, gdy pokłócił się z dziadkiem i pobił go za to, że wyzywał jego siostrę. Przyznał się do wyzywania matki. Zaznaczył jednak, że ona również wyzywa go, pije alkohol i on wtedy nie wytrzymuje (wyjaśnienia K. K. (1) - k. 31-33).

Przesłuchiwany ponownie podtrzymał wcześniejsze wyjaśnienia. Stwierdził, iż w dniu dokonania czynów z pkt. I i II aktu oskarżenia był pijany i nie bardzo pamięta przebieg zdarzeń. Zaznaczył, że bardzo żałuje tego, co się stało, przeprosił za to matkę i dziadka. Obiecał zaprzestać pić i pójść do lekarza (wyjaśnienia K. K. (1) - k. 42-44).

Podczas przesłuchania na posiedzeniu w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania, wyjaśnił, iż podtrzymuje swoje wcześniejsze wyjaśnienia. Dodał, że noża nigdy wcześniej nie używał, żałuje tego co się stało i że był wtedy pijany (wyjaśnienia K. K. (1) - k. 49).

Przesłuchany przed Sądem, oskarżony przyznał się do dokonania zarzucanych mu czynów, stwierdził, że był pijany i odmówił składania wyjaśnień. Potwierdził treść odczytanych mu wyjaśnień złożonych w postępowaniu przygotowawczym. Po okazaniu dowodu rzeczowego w postaci noża, wyjaśnił, że w dniu 8 września 2013 roku miał go w ręku w czasie kłótni z dziadkiem, natomiast nie trzymał go w trakcie sprzeczki z matką. Stwierdził, iż używał tego noża, ale nie bardzo to pamięta, ponieważ znajdował się wówczas pod wpływem alkoholu. Zaprzeczył, aby kogoś nim uderzył. Przyznał, iż chyba domagał się od dziadka i matki 2 złotych na piwo. Wyjaśnił, że kłócił się z dziadkiem i uderzył go pięścią, ponieważ wyzywał on jego siostrę. Stwierdził, że nigdy nie bił matki pięściami po ciele ani nie szarpał za włosy. Nie wyganiał jej też z mieszkania. Przyznał, że raz lub dwa ją popchnął. Wyjaśnił, że matka codziennie spożywa alkohol i to ona inicjowała kłótnie oraz używała w stosunku do niego wulgarnych słów. Stwierdził, iż w dniu 8 września 2013 roku zarówno matka jak i dziadek spożywali alkohol (wyjaśnienia K. K. (1) - k. 133).

Dokonując oceny wyjaśnień oskarżonego Sąd uznał, iż częściowo zasługują one na obdarzenie ich wiarą. K. K. (1) przyznał się do dokonania wszystkich zarzucanych mu czynów. Na tyle na ile to pamiętał, odtworzył przebieg zajścia z dnia 8 września 2013 roku z udziałem J. K. (1) i J. C. (1). Przyznał, że znajdował się wówczas pod wpływem alkoholu i grożąc matce zabójstwem zażądał od niej pieniędzy na piwo, a gdy ta nie chciała mu ich dać, zdenerwował się i ją popchnął. Potwierdził, iż domagał się też pieniędzy od dziadka, a czyniąc to, groził mu pozbawieniem życia i posługiwał się trzymanym w ręku nożem kuchennym. Rozpoznał okazany mu na rozprawie w dniu 29 stycznia 2014 roku nóż, jako ten, którego używał wobec dziadka. Jednocześnie zaprzeczył, aby trzymał go żądając pieniędzy od matki. Nie negował tego, że pobił pokrzywdzonego pięścią. Wyjaśniając odnośnie wcześniejszego znęcania się nad pokrzywdzoną stwierdził, że ją wyzywał i kilkukrotnie popchnął. W powyższym zakresie Sąd obdarzył wiarą wyjaśnienia K. K. (1), znalazły one bowiem potwierdzenie w zeznaniach świadków J. K. (1) (k. 11v-12, 22, 183-185), P. K. (1) (k. 16, 134v-136), E. K. (1) (k. 18, 136-137), K. B. (k. 69, 137v-138) i E. K. (2) (k. 70, 138). Zaznaczyć przy tym należy iż składając wyjaśnienia oskarżony wypowiadał się z przekonaniem jedynie, co do tych kwestii, które zapamiętał pomimo spożywania alkoholu w dniu 8 września 2013 roku.

Sąd odmówił natomiast waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego w części, w której podał, iż nigdy nie bił matki pięściami, nie szarpał za włosy i nie wyganiał z mieszkania oraz, że wyzywał ją, ponieważ ona czyniła to samo w stosunku do niego. Na wiarę nie zasługują też twierdzenia, iż w dniu 8 września 2013 roku pokrzywdzeni spożywali alkohol, a powodem pobicia dziadka, było wyzywanie przez niego siostry K. K. (1). W powyższym zakresie wyjaśnienia oskarżonego są odosobnione i pozostają w zasadniczej sprzeczności z pozostałymi, zasługującymi na uwzględnienie dowodami osobowymi. Wyjaśnieniom, że to pokrzywdzona prowokowała K. K. (1) do nagannych zachowań przeczą zeznania P. K. (1), z których wynika, że nigdy nie słyszał, aby J. K. (1) wyzywała syna i który ocenił, że jest ona przez niego zastraszona (k. 136). Fakty znęcania się nad matką przy użyciu sposobów, które kwestionował oskarżony, potwierdzone zostały zeznaniami korelujących ze sobą i wzajemnie się uzupełniających zeznań pokrzywdzonej oraz

małżonków K. J. K. (1) jednoznacznie zaprzeczyła też, aby w dniu 8 września 2013 roku ona i jej ojciec spożywali alkohol (k. 184). Z jej zeznań wynika również, że oskarżony zaatakował J. C. (2), bowiem pokrzywdzony odmówił mu wydania pieniędzy na piwo (k. 22, 184). W ocenie Sądu podanie przez oskarżonego wskazanych wyżej niezgodnych z rzeczywistym stanem rzeczy okoliczności, stanowiło linię obrony, mającą na celu umniejszenie jego winy i poprawę sytuacji procesowej poprzez przerzucenie części odpowiedzialności na pokrzywdzonych.

Sąd dał wiarę zeznaniom J. K. (1), składane były bowiem w szczery, logiczny i wyczerpujący sposób, a nadto znalazły potwierdzenie w innych dowodach, w tym zwłaszcza obdarzonych walorem wiarygodności zeznaniach świadków P. K. (1) (k. 16, 134v-136), E. K. (1) (k. 18, 136-137), K. B. (k. 69, 137v-138) i E. K. (2) (k. 70, 138) oraz częściowo w wyjaśnieniach oskarżonego (k. 31-33, 42-44, 49, 133). Pokrzywdzona w konsekwentny i dokładny sposób zrelacjonowała przebieg i poszczególne etapy zdarzeń, jakie miały miejsce w dniu 8 września 2013 roku. Wskazała, iż znajdujący się wówczas pod wpływem alkoholu oskarżony, grożąc jej zabójstwem, zażądał od niej wydania pieniędzy na piwo, a gdy odmówiła, uderzył ją w ramię, powodując jej upadek na podłogę. Zainterweniował wtedy jej ojciec. Następnie oskarżony z wziętym uprzednio z kuchni nożem kuchennym, podszedł do J. C. (1) i zażądał od niego wydania pieniędzy na piwo, grożąc mu przy tym pozbawieniem życia. Gdy pokrzywdzony stwierdził, że nie da pieniędzy, oskarżony przewrócił go na wersalkę, usiadł na nim i zaczął go wielokrotnie uderzać pięścią po głowie, w drugiej ręce trzymał zaś nóż. J. K. (1) zeznała, że kalecząc się w palec zdołała wyrwać oskarżonemu nóż. Po chwili udało jej się odciągnąć syna od swojego ojca. Oboje wybiegli na klatkę schodową, gdzie spotkali sąsiada P. K. (1), który słyszał i widział, co się stało i kazał im udać się na Policję.

Świadek w spójny i wręcz drobiazgowy, a tym samym niebudzący wątpliwości sposób, opisała także charakter i skutki zachowań syna przybierających postać dręczenia psychicznego i zadawania jej fizycznych cierpień oraz przedstawiła czas i miejsce ich dokonywania. Twierdzenia pokrzywdzonej w zasadniczy sposób wspierają również zeznania świadków, którym opowiadała o nagannym zachowaniu syna, tj. małżonków K., K. B. i E. K. (2).

Przesłuchana w trakcie postępowania przygotowawczego pokrzywdzona podała, że w momencie, gdy oskarżony żądał od niej pieniędzy trzymał w ręku nóż kuchenny. Przesłuchana przed Sądem J. K. (1) zeznała, iż nie widziała, kiedy oskarżony wziął nóż, dostrzegła go w jego ręce dopiero wtedy, gdy oskarżony skierował się do jej ojca. Tłumacząc rozbieżności w swoich zeznaniach świadek sprecyzowała, że jakkolwiek nóż zobaczyła później, to jest przekonana, że oskarżony musiał mieć go przy sobie, już wtedy, gdy żądał od niej pieniędzy, gdyż w przeciwnym razie przebywając w kuchni zauważyłaby moment jego wyciągania z kuchennej szuflady (k. 183v, 184v-185). Sąd dał wiarę tym zeznaniom, brak jest bowiem podstaw by je kwestionować. Są one zgodne z wyjaśnieniami oskarżonego, który konsekwentnie twierdził, że nie posługiwał się nożem w stosunku do matki.

Jako przekonujące i zasługujące w całości na walor wiarygodnych Sąd uznał zeznania świadków P. K. (1) (k. 16, 134v-136) i E. K. (1) (k. 18, 136-137). Świadczyli oni w konkretny i wyczerpujący sposób przedstawił wiadome im okoliczności dotyczące znęcania się oskarżonego nad matką oraz zajścia z 8 września 2013 roku. Ich zeznania wzajemnie się przy tym potwierdzają i uzupełniają tworząc spójną i logiczną całość. Co prawda świadkowie ci nigdy nie byli naoczniymi świadkami awantur odbywających się z udziałem oskarżonego i pokrzywdzonej, ale J. K. (1) wielokrotnie przychodziła do nich skarżąc się, że pijany syn ją wyzywa, szarpie, bije, przyciska do ściany i domaga się pieniędzy. Ponadto małżonkowie K. często słyszeli też dochodzące z mieszkania K. odgłosy awantur, krzyki pokrzywdzonej, aby oskarżony ją zostawił, puścił, wyzwiska używane przez K. K. (1) wobec matki, żądania wydania przez nią pieniędzy na alkohol, a także dobijanie się pijanego oskarżonego do drzwi i kierowanie przez niego gróźb zabójstwa pod adresem J. K. (2), gdy ta nie chciała go wpuścić do mieszkania. Kiedy w czasie awantur pokrzywdzona wołała o pomoc, świadkowie wzywali Policję, która podejmowała domowe interwencje. Z ich zeznań wynika, że nie słyszeli, aby J. K. (2) używała w stosunku do syna wulgarnych słów mogących sprowokować go do wywoływania kłótni. Świadczyli oni, iż pokrzywdzona była zastraszona przez oskarżonego i w obawie przed jego reakcją nie chciała zgłaszać zawiadomienia o przestępstwie do organów ścigania.

P. i E. K. (1) zgodnie też zeznali, że w dniu 8 września 2013 roku najpierw usłyszeli docierające z mieszkania K. odgłosy awantury, krzyki J. C. (1) i J. K. (1), a także kierowane przez oskarżonego wobec matki wyzwiska oraz

groźby pozbawienia jej życia, zaś po pewnym czasie zobaczyli na klatce schodowej pobitych pokrzywdzonych, którzy prosili o pomoc. Świadkowie w zbieżny i szczegółowy sposób przedstawili również relację jaką wówczas usłyszeli od pokrzywdzonych odnośnie zajścia. J. K. (1) i jej ojciec powiedzieli im, że pijany K. K. (1) awanturował się i ich pobił, dlatego, że odmówili mu wydania pieniędzy na piwo. Małżonkowie K. zapamiętali, że pokrzywdzona pokazała im skaleczoną, zakrwawioną rękę i stwierdziła, że pociął ją nożem syn, zaś pokrzywdzony miał widoczne obrażenia ciała w postaci opuchniętej twarzy, podbitego oka, wybitych zębów, a z ust płynęła mu krew. J. K. (1) bała się złożyć doniesienie na Policję, ponieważ oskarżony groził jej, że ją wtedy zabije. Z tego też powodu postanowiła przeprowadzić się do ojca.

Świadek K. B. (k. 69, 137v-138) podała, że pokrzywdzona opowiadała jej, iż oskarżony używał wobec niej wyzwisk i stosował przemoc, mówiła także o przebiegu zdarzenia z dnia 8 września 2013 roku.

E. K. (3) (k. 70, 138) zeznała, że J. K. (1) skarżyła się, iż syn znęca się nad nią, opowiedziała także o zajściu z 8 września 2013 roku.

J. G. (k. 67-68, 137), który pracuje z K. B. i E. K. (3) zeznał, że słyszał od nich, iż pokrzywdzona żaliła się im, że bił ją syn. Mężczyzna opowiedział o tym swojej córce E. K. (1) oraz zięciowi.

Sąd dał wiarę zeznaniom K. B., E. K. (3) i J. G., brak jest bowiem jakichkolwiek podstaw by je kwestionować. Są oni osobami obcymi, a ich zeznania są w pełni obiektywne.

Drugorzędne znaczenie z punktu widzenia poczynionych w sprawie ustaleń mają zeznania P. K. (2) (k. 138v-139). Świadek zaznaczył, że pokrzywdzona, która jest jego żoną, ale z którą od kilku lat już nie mieszka, nie mówiła mu, aby syn się nad nią znęcał, ani, że pobił ją i jej ojca. Jednocześnie przyznał, iż wówczas, gdy K. K. (1) był po użyciu alkoholu, żona nie chciała go wpuszczać do domu i wzywała Policję, która wyprowadzała go z mieszkania. Sąd nie znalazł podstaw do podważenia powyższych zeznań, skoro nie stoją one w sprzeczności ze zgromadzonym w sprawie wiarygodnym materiałem dowodowym.

Nie budzą wątpliwości zeznania kuratora sądowego K. K. (5) (k. 182), która przedstawiła okoliczności związane z przebiegiem czynności związanych ze sporządzeniem wywiadu środowiskowego.

Sąd uznał za wiarygodne znajdujące się w aktach sprawy dowody z dokumentów w postaci: protokołu zatrzymania rzeczy (k. 24-26), protokołu użycia alkometru (k. 27), dokumentu stwierdzającego tożsamość oskarżonego (k. 28), protokołu zatrzymania osoby (k. 29-30), dowodu rzeczowego – noża kuchennego (k. 34), protokołu oględzin noża kuchennego wraz z dokumentacją fotograficzną (k. 35-36, 37-38, 65-66), postanowień w przedmiocie tymczasowego aresztowania (k. 50-51, 148), danych osobopoznawczych (k. 71), danych o karalności (k. 82), informacji z Komendy Powiatowej Policji w K. o interwencjach policyjnych (k. 83). Dokumenty te zostały sporządzone przez fachowe podmioty specjalne w zakresie ich właściwości w odpowiedniej formie. Rzetelność sporządzenia wskazanych dokumentów nie była w toku postępowania kwestionowana przez strony, a także nie wzbudziła zastrzeżeń Sądu i z tych też względów nie zostały powzięte wątpliwości, co do zgodności ich treści z rzeczywistym stanem rzeczy.

Sąd w pełni podzielił i uznał za miarodajną dla rozstrzygnięcia kwestii stanu zdrowia psychicznego oskarżonego oraz stanu jego poczytalności w czasie dokonywania czynów zabronionych, pisemną opinię sądowo-psychiatryczną (k. 157-167). Zdaniem Sądu została ona sporządzona przez specjalistów o dużej wiedzy i doświadczeniu zawodowym. Jest wyczerpująca, logiczna, wszechstronna, nie zawiera wewnętrznych sprzeczności, jak również zgodna jest z zasadami wiedzy fachowej. Opinia spełnia wymogi określone w art. 202 § 4 k.p.k. a jej wnioski końcowe zostały oparte na obiektywnie ocenionych danych z akt sprawy oraz danych z przeprowadzonych badań oskarżonego.

Zgromadzone w sprawie dowody, zdaniem Sądu, pozwalają na uznanie oskarżonego K. K. (1) za winnego przypisanych mu czynów.

Przechodząc do analizy prawnokarnej tych czynów, Sąd uznał, iż czyn opisany w pkt I wyroku wyczerpuje przedmiotowe i podmiotowe znamiona przestępstwa kwalifikowanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k.

W ujęciu art. 280 § 1 k.k. przestępstwo rozboju polega na kradzieży popełnionej przy użyciu przemocy wobec osoby lub groźby natychmiastowego jej użycia albo doprowadzenia człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności.

Rozbój charakteryzuje się kierunkowością działania sprawcy. Musi on zmierzać do dokonania kradzieży, używając do realizacji tego celu przemocy wobec osoby, groźby natychmiastowego jej użycia albo doprowadzając człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności. Jest to więc przestępstwo umyślne, które można popełnić jedynie z zamiarem bezpośrednim, tak co do celu działania, jak i używanych środków.

Zastosowanie rozbójniczych środków musi nastąpić przed lub w czasie dokonywania kradzieży, aby przełamać lub uniemożliwić opór posiadacza przedmiotu kradzieży.

W realiach przedmiotowej sprawy nie ulega wątpliwości, iż celem działania oskarżonego było dokonanie zaboru należących do J. K. (1) pieniędzy. Realizując swój zamiar, K. K. (1) najpierw groził matce zabójstwem, a następnie użył wobec niej przemocy w ten sposób, że uderzył ją w ramię powodując jej upadek. Nieosiągnięcie zamierzonego przez K. K. (1) celu było wynikiem interwencji J. C. (1), który stanął w obronie córki, a zatem oskarżonemu należało przypisać usiłowanie dokonania rozboju.

Brak jest podstaw do przyjęcia - tak jak uczynił to w akcie oskarżenia Prokurator - że czyn ten wypełnia dyspozycję rozboju kwalifikowanego z art. 280 § 2 k.k., do którego zaistnienia niezbędne jest znamię posługiwania się przez sprawcę bronią palną, nożem lub innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem lub środkiem obezwładniającym albo działania w inny sposób bezpośrednio zagrażający życiu lub wspólnie z inną osobą, która posługuje się taką bronią, przedmiotem, środkiem lub sposobem.

Nie stanowi posługiwania się bronią lub przedmiotem wymienionym w art. 280 § 2 k.k. jedynie posiadanie przez sprawcę broni lub takiego przedmiotu, jeżeli nie towarzyszy temu, co najmniej ich okazanie, manipulowanie nimi itp., zmierzające do oddziaływania na pokrzywdzonego w celu wzbudzenia u niego określonego stanu związanego ze świadomością, iż sprawca taką bronią lub przedmiotem dysponuje i może go użyć w tych konkretnych okolicznościach (por. wyrok SA w Katowicach z 25 września 2003 r., II Aka 277/03, KZS 2004, z. 2, poz. 43). Trafnie podkreśla się w orzecznictwie, że znamieniem kwalifikującym jest posługiwanie się bronią lub innym wymienionym w art. 280 § 2 k.k. przedmiotem, nie zaś sam fakt jego posiadania przez sprawcę w chwili czynu (por. wyrok SA w Katowicach z 19 września 2003 r., II Aka 331/03, KZS 2004, z. 2, poz. 42).

Pokrzywdzona J. K. (1) w obdarzonych wiarą zeznaniach złożonych w postępowaniu sądowym (k. 183v, 184v-185), wskazała, iż w czasie, gdy oskarżony żądał od niej pieniędzy na piwo, nie widziała u niego noża, dostrzegając go dopiero wówczas, gdy K. K. (1) podszedł do jej ojca. Okoliczność ta wyklucza możliwość przypisania oskarżonemu posługiwania się tym narzędziem, pomimo tego, iż pokrzywdzona wyraziła subiektywne przekonanie, że oskarżony musiał mieć przy sobie nóż już wtedy, gdy żądał od niej pieniędzy i groził jej zabójstwem.

Czyn przypisany oskarżonemu w pkt II wyroku wyczerpuje przedmiotowe i podmiotowe znamiona przestępstwa kwalifikowanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k.

Zachowanie sprawcy rozboju z art. 280 § 2 k.k. polega na zaborze cudzej rzeczy ruchomej w celu jej przywłaszczenia przy zastosowaniu jednego z wyliczonych taksatywnie w tym przepisie sposobów działania, przybierających postać m.in. posługiwania się przez sprawcę bronią, nożem, lub innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem.

Zakres znaczeniowy pojęcia "posługuje się" na gruncie art. 280 § 2 k.k. jest stosunkowo szeroki i obejmuje w szczególności wszelkie formy manipulowania bronią lub przedmiotami wymienionymi w tym przepisie, a także okazywanie tychże, w celu wzbudzenia w ofierze obawy ich użycia. Każda zatem forma demonstrowania broni palnej, noża lub innego podobnie niebezpiecznego przedmiotu (np. przystawianie go do ciała ofiary lub chociażby konkludentne prezentowanie groźby natychmiastowego jego zastosowania) w celu dokonania zaboru

rzeczy, zmierzająca do spotęgowania przemocy względnie groźby jej zastosowania lub wywołania większej obawy i poczucia zagrożenia, może być uznana za posługiwanie się tym narzędziem lub przedmiotem.

W rozważanym przypadku celem działania oskarżonego było dokonanie zaboru należących do J. C. (1) pieniędzy. Realizując swój zamiar oskarżony bezsprzecznie posługiwał się nożem trzymając go w ręce ostrzem skierowanym w stronę dziadka. Stosował także wobec pokrzywdzonego przemoc wielokrotnie uderzając go pięściami po głowie, a także groził mu zabójstwem. Brak realizacji zamierzonego przez K. K. (1) celu był wynikiem interwencji J. K. (1), która wyrwała oskarżonemu nóż z ręki, a następnie odciągnęła go od pokrzywdzonego.

Przechodząc do analizy prawnej czynu, który został opisany w pkt III wyroku, należy stwierdzić, iż wyczerpuje on przedmiotowe i podmiotowe znamiona przestępstwa kwalifikowanego z art. 207 § 1 k.k.

Zachowanie sprawcy w przypadku przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. polega na fizycznym lub psychicznym znęcaniu się nad osobą najbliższą lub nad inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy albo nad małoletnim lub osobą nieporadną ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny.

W uchwale z dnia 9 czerwca 1976 roku, VI KZP 13/75, OSNKW 1976, nr 7-8, poz. 86, Sąd Najwyższy przyjął, iż: "Ustawowe określenie "znęca się" oznacza działanie albo zaniechanie, polegające na umyślnym zadawaniu bólu fizycznego lub dotkliwych cierpień moralnych, powtarzającym się w czasie albo jednorazowym, lecz intensywnym i rozciągniętym w czasie".

Znęcanie się może przybrać formę znęcania się fizycznego lub psychicznego. W pierwszym przypadku zachowanie sprawcy będzie polegało na zadawaniu cierpień fizycznych, zaś w drugim na dręczeniu psychicznym.

Od strony przedmiotowej pojęcie "znęcania" oznacza zazwyczaj systematycznie powtarzające się zachowanie złożone z jedno lub wielorodzajowych pojedynczych czynności naruszających różne dobra, na przykład nietykalność cielesną, godność osobistą. Całość tego postępowania określonego zbiorowo, którego poszczególne fragmenty mogą wypełniać znamiona różnych występków (np. z art. 190, 191, 216, 217 k.k.), stanowi jakościowo odmienny, odrębny typ przestępstwa.

Przedmiotem bezpośredniego działania przestępstwa określonego w art. 207 § 1 k.k. może być m.in. osoba najbliższa, którą zgodnie z art. 115 § 11 k.k. jest małżonek, wstępny, zstępny, rodzeństwo, powinowaty w tej samej linii lub stopniu, osoba pozostająca w stosunku przysposobienia oraz jej małżonek, a także osoba pozostająca we wspólnym pożyciu.

Znęcanie się jest zachowaniem intencjonalnym, co wymaga umyślności w formie zamiaru bezpośredniego.

Powtarzające się po wielokroć na przestrzeni kilkunastu miesięcy (z kilkumiesięczną przerwą spowodowaną wyjazdem K. K. (1) za granicę) wszczynanie przez oskarżonego pod wpływem alkoholu awantur domowych w trakcie których uporczywie naruszał nietykalność cielesną matki bijąc ją pięściami po całym ciele, popychając, szarpiąc, ciągnąc za włosy, uderzając o ścianę oraz znieważał ją obelżywymi, wulgarnymi wyzwiskami, a także zmuszał do opuszczenia mieszkania, nie wpuszczał do pokoju, uniemożliwiał wychodzenie z domu, niszczył urządzenia wyposażenia domowego i używając demonstracyjnie noża kuchennego groził zabójstwem i pobiciem, wyczerpują znamiona fizycznego i psychicznego znęcania się nad nią, jako osobą dla K. K. (1) najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 k.k. Omawiane zachowania niewątpliwie składają się na przestępstwo stypizowane w art. 207 § 1 k.k.

W sprawie nie ujawniły się żadne okoliczności wyłączające przypisanie oskarżonemu winy.

Przystępując do wymiaru kary za poszczególne czyny Sąd kierował się przede wszystkim tym, by zgodnie z dyrektywami określonymi w art. 54 § 1 k.k. spełniła ona swe cele wychowawcze wobec sprawcy młodocianego. Sąd uwzględnił także stopień winy i społecznej szkodliwości czynów. Zgodnie z art. 115 § 2 k.k. przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynów Sąd wziął pod uwagę rodzaj i charakter naruszonych dóbr, rozmiar wyrządzonych lub groźących szkód, sposób i okoliczności popełnienia czynów, jak również postacie zamiaru i motywacje sprawcy.

Sąd zważył także na właściwości i warunki osobiste sprawcy, jak również przeanalizował dotychczasowy sposób życia oskarżonego.

Mając powyższe na względzie Sąd wymierzył oskarżonemu: za czyn z pkt I - karę 2 lat pozbawienia wolności, za czyn z pkt II - karę 3 lat pozbawienia wolności, za czyn z pkt III - karę roku pozbawienia wolności.

W ocenie Sądu orzeczone kary są karami adekwatnymi, nieprzekraczającymi stopnia winy oskarżonego i współmiernymi do wysokiego stopnia społecznej szkodliwości czynów, których się dopuścił. Przy ich wymiarze Sąd Okręgowy wziął pod uwagę okoliczności obciążające w postaci: dopuszczenia się przez oskarżonego wszystkich czynów zabronionych pod wpływem alkoholu; kierowania się przez niego chęcią osiągnięcia korzyści majątkowej, a więc motywacją wynikającą z niskich pobudek (czyny z pkt. I i II); popełnienia przestępstw w stosunku do członków najbliższej rodziny; agresywnego zachowania skierowanego na zastraszenie pokrzywdzonych; brutalności i bezwzględności działań podjętych przez oskarżonego względem pokrzywdzonych; spowodowania u nich obrażeń ciała; odnośnie czynu z pkt. III - systematyczności powtarzających się zachowań, które złożyły się na wiele jedno i wielorodzajowych aktów wykonawczych naruszających różne dobra prawne pokrzywdzonej (m.in. nietykalność cielesną i godność osobistą), dużej intensywności zadawanych pokrzywdzonej dolegliwości fizycznych i psychicznych oraz długiego okresu czasu, na przestrzeni którego, realizowane były przez oskarżonego czynności sprawcze; wysokiego stopnia zawinienia przejawiającego się w przypadku wszystkich czynów umyślnym działaniem w ramach zamiaru bezpośredniego. Sąd uwzględnił również to, iż przed zatrzymaniem oskarżony prowadził bezobowiązkowy tryb życia, nie posiadał zatrudnienia, pozostawał na utrzymaniu matki.

W ocenie Sądu wynikający z treści art. 54 § 1 k.k. prymat prewencji indywidualnej i celów wychowawczych w wymiarze kary młodocianemu sprawcy oznacza konieczność takiego ukształtowania sankcji karnej, by zapobiec pogłębieniu jego demoralizacji. Jeżeli z uwagi na znaczny stopień demoralizacji brak jest możliwości realizacji celów wychowawczych w inny sposób, realne oddziaływanie musi polegać na wymierzeniu sprawcy takiej kary, która swoją dolegliwością uświadomi mu naganność popełnionego czynu- oraz fakt obowiązywania określonych wartości społecznych. Zdaniem Sądu o istnieniu tego rodzaju potrzeby w przypadku K. K. (1) świadczą jego właściwości i warunki osobiste oraz sposób życia przed popełnieniem przestępstwa.

Uwzględniając dotychczasową niekaralność oskarżonego, fakt, iż jest on sprawcą młodocianym oraz mając w polu widzenia jego postawę w toku postępowania, kiedy to przyznał się do dokonania zarzucanych mu czynów oraz wyraził skruchę i przeprosił pokrzywdzonych za swoje dotychczasowe zachowanie, Sąd wymierzył mu kary pozbawienia wolności w dolnych granicach ustawowego zagrożenia, ale jednocześnie na tyle dolegliwe, by rzeczywiście mogły one wpłynąć na zmianę jego postępowania, a zwłaszcza skłonić w przyszłości do przestrzegania porządku prawnego. W ocenie Sądu Okręgowego brak dostatecznie dolegliwej kary w przypadku takich sprawców zamiast korygować ich osobowość, utwierdzałyby ich tylko w przekonaniu o bezkarności, a więc utrwałyby aspołeczne cechy, zamiast je eliminować.

Przepis art. 54 § 1 k.k. nie zawiera dyrektywy łagodniejszego ukarania młodocianego. Przeciwnie, w pewnych wypadkach względ na wychowanie sprawcy i potrzebę skutecznego wdrożenia go do przestrzegania w przyszłości porządku prawnego nakazuje zastosowanie do młodocianego kary odpowiednio surowej właśnie w oparciu o przepis art. 54 § 1 k.k. Niekiedy bowiem tylko taka kara może spełnić warunki resocjalizacji młodocianego sprawcy.

Zdaniem Sądu wymierzone oskarżonemu kary pozbawienia wolności osiągną cel nie tylko w zakresie prewencji indywidualnej, pozwalając na wykształcenie u K. K. (1) postawy gwarantującej przestrzeganie porządku prawnego, ale jednocześnie w zakresie prewencji generalnej, uświadomią społeczeństwu nieuchronność odpowiedzialności za popełnione przestępstwa oraz surowość wymierzanych kar i będą stanowić przestrożę dla innych, że tego typu niezgodne z prawem zachowania nie mogą liczyć na pobłażliwie traktowanie.

Z uwagi na równoczesne orzekanie, co do kilku czynów oskarżonego, które zostały popełnione przed wydaniem wyroku, należało orzeczone kary pozbawienia wolności połączyć i orzec karę łączną. Dokonując w oparciu o przepisy art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. łączenia wskazanych wyżej kar jednostkowych, Sąd zastosował zasadę asperacji. Stosując

ją miał na uwadze przede wszystkim fakt zachodzenia więzi między czynami przypisanymi w pkt. I i II wyroku, objawiających się ich bliskim związkiem czasowo – przestrzennym, tożsamością dóbr, które stanowiły przedmiot zamachów oraz rodzajowym podobieństwem. Jednocześnie uznać należało, iż nie ma podstaw do absorpcji niższych kar jednostkowych przez karę wyższą, gdyż popełnienie przez oskarżonego kilku przestępstw oraz godzenie w wiele różnych dóbr chronionych prawem (życie, zdrowie, mienie, nietykalność cielesna, godność osobista) stanowią czynniki prognostyczne przemawiające za orzekaniem kary łącznej surowszej od najwyższej z kar jednostkowych, zaś dokonanie absorpcji byłoby w istocie równoznaczne z premiowaniem oskarżonego.

Z tego względu Sąd wymierzył oskarżonemu karę łączną 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Orzekając karę we wskazanym wymiarze, Sąd doszedł do przekonania, iż kara ta spełni cele wychowawcze i retributywne wobec K. K. (1), wdrażając go do przestrzegania w przyszłości porządku prawnego. Jej odbycie powinno w sposób prawidłowy wpłynąć na proces resocjalizacji oskarżonego, wzmacniając w nim poczucie odpowiedzialności za własne postępowanie oraz pozwalając na ukształtowanie się przekonania o nieopłacalności popełniania przestępstw. Kara ta równocześnie wypełni potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, utrwalając w nim przeświadczenie, iż dokonywanie tego rodzaju czynów, jakich dopuścił się oskarżony, spotykać się będzie z surową reakcją karną.

Zobligowany treścią art. 63 § 1 k.k. Sąd zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia w sprawie od dnia 6 listopada 2013 roku do dnia 20 marca 2014 roku.

Na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 kpk w zw. z § 2 ust. 1 i 3, § 14 ust. 2 pkt 5 oraz § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1348 ze zm.) Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. Z. D. kwotę 885,60 złotych tytułem obrony oskarżonego wykonanej z urzędu.

Uznając, że wymierzenie kary izolacyjnej w istotny sposób ogranicza możliwości osiągnięcia przez K. K. (1) dochodów, a tym samym uiszczenie kosztów sądowych byłoby dla niego zbyt uciążliwe, Sąd na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych, zwolnił oskarżonego od obowiązku ich ponoszenia, natomiast wydatkami obciążył Skarb Państwa.

Mając powyższe na uwadze, w oparciu o powołane przepisy, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.